

# ŁOWICZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy. \*  
Nekrologi i reklamy 60 groszy. \*\*

\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy  
\*\* Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## OD REDAKCJI.

W celu punktualnego wydawania naszego pisma niniejszem komunikujemy, iż rękopisy, korespondencje i wszelkie ogłoszenia do każdego bieżącego n-ru przyjmujemy tylko do środy włącznie, po tym terminie materiał nadesłany umieszczać będziemy w n-rze następnym.

Od Małopolskiej Straży Obywatelskiej otrzymaliśmy następującą odezwę:

## POLACY!

Kreślone rubinem serdecznej krwi karty pierwszych trzech lat dziejów, wskrzeszonej Rzeczypospolitej, przekazały pamięci potomnych, obok całego szeregu innych bohaterskich czynów, także i przejmujące grozą wypadki, jakie rozegrały się na polach skromnej włości Zadwórze, u bram stolicy Wschodniej Małopolski.

Tam to, w pobliżu Lwowa, stanęła ochotnicza młodzież nasza, kwiat inteligencji, w dniu 17 sierpnia 1920 r. obronnym wałem z piersi swoich, przeciw dziesięciokrotnie silniejszemu najeźdźcy, tam to wzmagała się w rozpacznej walce, przejęta płomienną miłością Ojczyzny—pod dowództwem majora Bolesława Zajączkowskiego z czernią bolszewickiej konnej hordy Budiennego, tam to w kłębie zwartych sił wrażeń i zionących ogniem paszcz armatnich, broniła się nie ugięta, ociekająca krwią, tłumiona bezlitośnie, do ostatniego strzału, do ostatniego tchu w piersiach, ... broniła się nadaremnie...

Przemoc zwyciężyła...

I oto nastąpiła rzeź bezbronnych, wycinanie w pień kilkaset jeńców, straszny akt zemsty rozwydrzonej dziczy, jaki odbijał się donośnym echem rozpaczego bólu o stoki Gologór, a strugami krwi zlewał żyzne pola prastarej Piastów Dzielnicy.

Oficerowie z dowódcą na czele skierowali ostatnie naboje rewolwerów ku własnym skroniom...

Heroiczny wysiłek młodych rycerzy, krew wytoczona z ich serc gorejących, nie poszły na marne...

Ciałami swojemi powstrzymali napór wroga, a ten—wśród splotu dalszych wypadków wojennych—począł czem rychlej ustępować z Polski w granice własnych posiadłości.

Tam zaś, wśród rozległych niw Zadwórze, wyrosły nad popiołami prawych synów Ojczyzny trzy kurhany mogilne, cel corocznej pielgrzymki Lwowa.

Jak corocznie iak, i w tym roku naród polski złoży hold Bohaterom Zadwórzeńskim u stóp mogiły ich na pamiętnym dla całej Rzeczypospolitej pobojowisku.

Siódma to już rocznica krwawej rzezi Orłąt polskich, potwornego mordu dokonanego na garście najofiarniejszych dzieci przez kilkutyśieczną horde bolszewickich najeźdźców.

Siódma to rocznica boju tytanicznego, heroicznego, jaki chyba tylko do starożytnych Termopil może przyrównać historia.

Dlatego Kurhan Zadwórzeński—to historyczny symbol bohaterstwa polskiego. To jasny gorejący Znicz, z którego promieniuje na całą Polskę niezłomną, heroiczną, spartańską cnotą rycerską. To wielkie Sanctuarium miłości Ojczyzny, co dusze przekuwa na spiz, kładzie je na stos ofiarny przeczystego, radosnego, męczeńskiego całopalenia... To symbol woli życia, humoru Oręża polskiego, olbrzymiej martyrologii całych pokoleń — to źródło ożywcze z którego otuchę czerpać ma po wieki cały naród.

Więc w siódmą rocznicę muszą się znów w hołdzie pochylać przed kurhanem Zadwórzeńskim sztandary wolnej Rzeczypospolitej i w pokornej modlitwie do stóp mogiły paść serca narodu...

Musimy wszyscy uczcić Bohaterów Zadwórzeńskich tak, jak Czynem Swym na to zasłużyli i jak tego wymaga honor wielkiego i wolnego narodu

Komitet, zawiązany z ramienia Małopolskiej Straży Obywatelskiej,

1). stworzył już fundusz stypendjalny dla sierot i fundusz zapomogowy dla wdów po poległych pod Zadwórzem, oraz ma na celu

2). postawić pomnik na kurhanie zadwórzeńskim.

W tym celu Małopolska Straż Obywatelska, przystępuje i tym razem do karnego wykonania swej misji i w tym roku organizuje uroczystość uczczenia poległych Rycerzy, apelując na wstępie pracy swej

do ogółu społeczeństwa do zakupu listków do wieńców, które złożone zostaną w czasie pielgrzymki na kurhanie w Zadwórze. Te listki będą wyrazem hołdu Polski i wszystkich jej obywateli, w których tylko biją ofiarne serca polskie.

Dlatego pozwalamy sobie przysłać 25 listków do wieńca, z prośbą o podpisanie takowych wśród znajomych, krewnych i patrijotycznego społeczeństwa, zebranie kwot 10-groszowych za każdy listek, następnie zwrócenie podpisanych listków pod adresem M. S. O. i wysłanie gotówki zapomocą załączonego czeku P. K. O. — Listki będą wplecione do wieńców i złożone na kurhanie zadworzańskim.

Gorąco prosimy wszystkich, do których ten apel dojdzie, ażeby solidarnie przyłączyli się do naszej akcji, ażeby nie poskąpili grosza na cel wybudowania na kurhanie w Zadwórze pomnika, który po wieki utwali w pamięci narodu Czyn Bohaterów i drogowskazem stanie się i ewangelją życia przyszłych pokoleń.

Obowiązkiem narodu o tak wspaniałej tradycji dziejowej, jak polski, jest czczyć bohaterstwo najofiarniejszych swych żołnierzy.

Nie wolno nam obojętnością kłaść preczystej ofiary.

Dlatego niechaj tegoroczna akcja Małopolskiej Straży Obywatelskiej stanie się spontanicznym odruchem patrijotycznym, który obejmie masę narodu i niechaj przemieni się w manifestacyjny hołd.

Nikogo niechaj nie braknie w szeregach wspólnych tych, którzy Bohaterom hołd złożą w 7-mą rocznicę. A udział ten zadokumentuje każdy obywatel przez masowe zakupywanie listki do wieńców, które padną na mogiły Rycerzy, jak przepiękne kwiaty wdzięczności i rzewnej czci.

P. S. Tylko 25 listków do wieńców znajduje się w Redakcji „Łowiczana”. Osoby pragnące je podpisać i złożyć skromne ofiary gr. 10, raczą się pospieszyć, gdyż powyższe listki po podpisaniu niebawem będą odesłane. Naddatki będą przyjmowane z wdzięcznością

Redakcja.

## CZY NIE ZANADTO JESTEŚMY HOJNI?

Posel Sanojca z jedyńki, przemawiając w Sejmie, zaznaczył, jak to Polska daje chleb żydom, powracającym z Palestyny. Polska, mówi posel Sanojca, ich przygarnęła i każdemu daje kawałek chleba.

Aby należycie sprawę ująć, należałoby, dodać, że Polska przygarnęła też i żydów-litwaków, przybyłych z Rosji, nadając im wspaniałomyślnie prawa obywatelstwa polskiego, że ziemia polska przechodzi w ręce żydów, że żydzi rugują inteligenta i robotnika polskiego z ich odwiecznych placówek, a będziemy mieli prawdziwy obraz tego, jak Polska hojnie szafuje polskim chlebem.

A jak Polska przygarnia Polaków, jak im daje chleb, to o tem dowiemy się trochę z artykułu w „Schlesische Volkszeitung” Nr. 564, zamieszczonego przez prof. Uniwersytetu d-ra Ketlera o strasznych stosunkach, wśród jakich żyją i pracują polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklemburgji. W artykule tym opisany jest zwyczaj przyjmowania do pracy, w celu największego wyzyskania, tylko „parek sezonowych”. Wszyscy robotnicy, bez różnicy płci, śpią we wspólnych izbach, nieodpowiadających najbardziej prymitywnym wymaganiom higieny i moralności, w skutek czego szerzy się wśród nich anarchja moralna, choroby weneryczne, a większość dzieci jest nieślubnych.

Z tego więc wynika, że Polska nie każdemu daje kawałek chleba, że przemówienie posła Sanojcy nie jest zgodne z rzeczywistością, bo wtedy, gdy Polska przygarnia żydów z Palestyny i innych, tysiące ludu polskiego muszą szukać chleba we wszystkich częściach świata, idąc na straszną poniewierkę.

Na tej ziemi, która jest przesiąknięta krwią polską, za którą ginęły całe pokolenia najlepszych Synów Ojczyzny, mają chleb żydzi, Niemcy, tylko nie każdy Polak go ma.

Tak było za czasów niewoli, nie lepiej, widocznie, jest i teraz.

Niedola ludu polskiego, tulającego się po całym świecie za kawałkiem chleba, jest okropna. Wiele tego ludu zginęło i wynarodowiło się, wiele go ginie i wynarodawia się. Któż to obliczy, kogo to boli?...

Stare to, a jednak zawsze nowe: potrafimy za Polskę umierać, ale żyć dla Niej, budować Ją, wykupować własne swoje szczęście na swej własnej Ojczyściej Ziemi—nie potrafimy.

Poraj.

## Pokaz ubiorów czterech pokoleń i zdobnictwa łowickiego.

Przejawy życia, pracy, uzdolnień w narodzie nie mogą być obce temu, kto chce znać swój kraj.

Myśli najbardziej szczerze, często może naiwne, uzewnętrzniają się w pracach ludu,—powstają tam, gdzie kierunek obcy nie dotarł, gdzie myśl spoczywa na najbliższym tylko otoczeniu, oko widzi jedynie swojszczyznę.

Doniedawna lekceważono w Polsce wytwórczość ludu, ale budzić ona zaczyna coraz większe zainteresowanie, niestety, dotychczas nielicznych jednostek. Stoimy w tym względzie bardzo daleko po za narodami Zachodu. My nie sięgamy do przebogatej motywów ludowych, aby je wydobyć z ukrycia i wykazać się tem bogactwem przed innymi,—my poszukujemy i posilkujemy się olcą wytwórczością, na obcych motywach opartą.

Wyrzekamy na ubóstwo, a przez nieznamość rzeczy nie wyzyskujemy jednego z największych bogactw.

Dlaczego Łowicz stał się ulubionym terenem wycieczek krajoznawczych zwłaszcza w dniu Bożego Ciała? Dlaczego tak chętnie zjeżdżają do niego cudzoziemcy?

Oto wycieczka z Ameryki, jaką gościł Łowicz w roku minionym, układając swą marszrutę wybrała: Gdańsk, Warszawę, Łowicz, Częstochowę, Kraków. A więc trzecim z kolei miastem był Łowicz. Dlaczego wycieczka ta wypowiedziała zdanie, że w Łowiczu jak nigdzie odczuła potęgę Polski?—Bo tu zobaczyła, że lud stoi silnie przy wierze i tradycji przodków.

Na prośbę wojewody śląskiego, w Łowiczu gromadzone są okazy wytwórczości ludu łowickiego do organizowanego w Katowicach Muzeum na Śląsku, według zdania prof. Frankowskiego, etnologa, stanowią ciekawą i pouczającą kolekcję; przed wysłaniem na Śląsk widzieć je będzie można w ciągu trzech dni w Łowiczu w lokalu Klubu Urzędników państwowych Rynek Kościuszki. Oprócz zbiorów przeznaczonych dla Śląska, oglądać będzie można ekspozycję gromadzone do przyszłego Muzeum Etnograficznego Ziemi Łowickiej.

Oddział Polskiego T-wa Krajoznawczego w Łowiczu i Kolo Polskiej Macierzy Szkolnej wraz z zaproszonymi do Komitetu osobami, organizują pokaz ubiorów czterech pokoleń i zdobnictwa łowickiego w dniu 28, 29 i 30 kwietnia r. b.

Każdy kto rozumie czem są przejawy myśli i pracy tak przodków jak i pokolenia obecnego,

będzie na pokazie, wszakże nie zechce zaświadczyć, że to, co jest szczerze rodzime, co dowodzi o zdolnościach budzącego się do szerszego życia ludu polskiego, jest mu obojętne. Niezawodnie nietylko mieszkańcy Łowicza, ale i miast okolicznych zechcą korzystać ze sposobności zapoznania się z ciekawymi pracami ludu łowickiego.

#### Komitet Organizacyjny.

Przewodnicząca p. Starościna Gajzlerowa. Członkowie P.P.: dr. Bacia Kazimierz, burmistrz m. Łowicza. Balcer Emil, vice prezes oddz. P. T. K. Benoit Jadwiga, naucz. gimn. Biegański Edward, dyr. gimn. męsk. Bluchm-Kwiatkowski, prezes oddz. P. T. K. Boska Helena, ziem. z Czerniewa. Bukowiecka Barbara, ziem. z Chaśna. Dr-owa Chmielińska Aniela, przew. sekc. muz. P. T. K. Chmura Józef, prof. gimn. Cyrulińska, naucz. Czarnecka Jadwiga, przew. N. O. K. Dr-owa Dietrichowa Helena. Dukat Antoni, prof. sem. Flisowa Anabela, włoś. z Bochenia. Inż. Gajzler Czesław, starosta. Gierasiewicz Juljusz, przemysłowiec. Golisówna Marja, włoś. ze Złakowa Borowego. Gołębiowski Leonard, kupiec. Grabiński Stanisław, ziem. z Walewic. Janowski Walery, ziem. z Długiego. Jędrzejewska Irena, naucz. Kączkowska Marja, ziem. z Lubiankowa. Kłimecki Maurycy, urzędnik. Inż. Franciszkostwo Kokczyński. Kreutz Henryk, urzędnik. Kossecki Stefan, p-pułk. szt. gen. i d-ca 10 p. p. Kowalski Józef, radny m. Łowicza. Kuphal Włodzimierz, dyr. szk. rol. na Blichu. Kurczak Teofil, b. poseł z Ostrowa. Ks. pref. Kuplicki Stanisław. Makowski Juljusz, rzemieślnik. Mszczonowski Mieczysław, red. „Łowiczana”. Nowakowski Edward. Dr-owa Osińska. Parysowa Stanisława. Roguska Wanda, dyr. gimn. zen. Rószkiewicz Miron. Rószkiewiczówna Teresa. Rybacki Karol, przemysłowiec. Skoczeń Franciszek, prof. sem. Ks. prałat Stępowski Ludwik. Zygmunostwo Strzemżalscy. Mieczysławostwo Szajdingowie. Franciszkostwo Trawiński. Wardyńska Marja. Woźniakowa Marja. Wyrebkiewicz Jan, dyr. szk. handl. Zieliński Bohdan red. „Odrodzenia Pracy”.

## Antysemityzm w Rosji Sowieckiej.

**Moskwa, Rosja.** O antysemityzmie w Rosji nietylko się dużo mówi, ale również bardzo wiele się na ten temat pisze. Artykuły, stwierdzające stały wzrost ludności rosyjskiej i zajmujące się jego przejawami zewnętrznymi w życiu publicznym, są w prasie sowieckiej na porządku dziennym.

W tych właśnie dniach organ związku młodzieży komunistycznej „Komsomolskaja Prawda” poświęcił całą stronicę problemowi antysemityzmu w Rosji. Redakcja pisma zebrała cały szereg faktów, świadczących o rozwoju antysemityzmu w ZSSR. i podała je prawie bez komentarzy do wiadomości publicznej. Organ komunistyczny bynajmniej nie ukrywa, że antysemityzm zapaścił głębokie korzenie nietylko wśród ludności, zdala stojącej od życia politycznego, lecz również wśród zorganizowanych komunistów. Świadczy o tem wymownie naprzykład zarządzenie pewnej funkcjonariuszki w fabryce głuchońskiej, która zabroniła żydom posługiwania się podczas pracy językiem żydowskim. Pismo podkreśla, że funkcjonariuszka ta,—nazwiskiem Jaglewskaja—jest zorganizowaną komsomolką.

#### Podział dzieci w szkołach.

W mieście Zaporozje na Ukrainie podzielono w miejscowej szkole wszystkich uczniów na dwie grupy: rosyjską i żydowską. Pierwsi,—jak stwierdza korespondent „Komsomolskiej Prawdy”—na każdym kroku gnębią i prześladują drugich. Zachodziły nawet wypadki pobicia uczniów—żydów przez ich kolegów—chrześcijan.

W Konstantynówce robotnik-rosjanin oświadczył swemu koledze-żydowi, który pragnął zapisać się do związku metalowców: „dla żydów niema miejsca w związku metalowców!”

Wielce charakterystyczną dla panujących obecnie w Rosji stosunków była przygoda młodego żyda, Sorkina. Sorkin liczący zaledwie lat 19, przyjechał niedawno do Moskwy w celu poszukiwania

zajęcia. Po pewnym czasie znalazł posadę w piekarni, poczem wniósł podanie o przyjęcie go do organizacji zawodowej. Podanie to zostało jednak odrzucone rzekomo ze względów natury formalnej. Sorkin dowiedział się jednak, że prawdziwą przyczyną odmowy było jego pochodzenie żydowskie. Kiedy na skutek tego złożył zażalenie w radzie robotniczej, jeden z członków rady powiedział mu: „Jedź sobie do Berdyczowa!” (Berdyczów jest, jak wiadomo, jednym z największych ośrodków żydowskich na Ukrainie).

#### Prądy między robotnikami.

„Komsomolskaja Prawda” przytacza również dwa wypadki, świadczące o istnieniu antysemityzmu wśród t. zw. „pionierów”. W miasteczku Kalinkowicze na Białorusi sowieckiej było 7 oddziałów pionierskich, a mianowicie 3 białoruskie i 4 żydowskie. Przed niedawnym czasem dwa oddziały żydowskie zostały rozwiązane. Pionierzy żydowscy opowiadają, że do obozów ich przychodzili pionierzy białoruscy i rozpędzali ich. Ponieważ dzieci żydowskie nie mogły się obronić, trzeba było zarządzić rozwiązanie obu oddziałów. Jeden z korespondentów „Komsomolskiej Prawdy” pisze, że w rejonie riaziańsko-uralskiej kolei żelaznej wszyscy pionierzy są antysemitami.

Na zakończenie „Komsomolskaja Prawda” opisuje następujące wydarzenie, które miało miejsce w klubie robotniczym cukrowni sobolewskiej. Związek popierania rolnictwa wśród żydów urządził w klubie tym przedstawienie amatorskie. Nie bacząc na to, że w przedstawieniu tem brali udział członkowie miejscowego robotniczego kółka dramatycznego, na salę wpadli członkowie klubu robotniczego i rozpędzili publiczność i aktorów wołając: „Tu nie synagoga! Dla żydów niema miejsca w klubie robotniczym!” Obrazki powyższe charakteryzują dobitnie nastroje wśród ludności rosyjskiej w stosunku do żydów. Antagonizmy pomiędzy ludnością chrześcijańską a żydowską w Rosji sowieckiej pogłębiają się istotnie z dnia na dzień. Obecnie doszło już do tego, że każde zjawisko w życiu publicznym niektóre koła starają się wytłumaczyć jako robotę żydowską. Tak np. wśród szerokich warstw ludności rosyjskiej panuje przekonanie, że do walki wewnętrznej w stronnictwie bolszewickim doszło na tle różnic rasowych pomiędzy Stalinem, a Trockim i Zinowjewem.

(Ameryka-Echo.)

## Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej.

### Obywatele!

W życiu naszego społeczeństwa dokonał się fakt dużej wagi: dwie tak popularne instytucje społeczne, jak Liga Obrony Powietrznej Państwa i T-wo Obrony Przeciwigazowej połączyły się w jedną organizację, która odtąd pod nazwą:

**Liga Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej** dążyć będzie do skupienia w sobie wysiłków społeczeństwa w kierunku Obrony Państwa.

Obrona Państwa! Te dwa słowa starczą za cały program. Zarówno dawna L. O. P. P. jak i T. O. P. zdziałały wiele, zawdzięczając żywemu poparciu społeczeństwa. Nie będziemy powtarzali wszystkiego, co które z nich zrobiło.

Instytut Aerodynamiczny i Chemiczny Instytut Badawczy—owe „potężne kuźnice polskiego ducha twórczego”, jak je pięknie nazwał P. Prezydent Rzeczypospolitej są widomym, najbardziej monumentalnym znakiem tej działalności.

Dziś, po połączeniu, mają oba Towarzystwa jeszcze większe zadania przed sobą i w tym również stopniu wzrosnąć musi ofiarność społeczeństwa na cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Wypróbowana na tyłu polach ofiarność naszego narodu pozwala nam wierzyć, że pod przewodem Wysokiego Protektora L. O. P. P., Pana Prezydenta Rzeczypospolitej — całe społeczeństwo ofiarnie poprze wysiłki, których celem jest potężne, narodowe, polskie lotnictwo i przygotowanie obrony chemiczno-gazowej. Z ufnością i spokojem patrzymy w przyszłość.

Zarząd Główny Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, w uroczystej chwili połączenia obu organizacji, w poczuciu obowiązków swoich wobec Państwa i Narodu, zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa.

**Wszyscy pod sztandar Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.**

Zarząd Główny L. O. P. P.

Warszawa w marcu 1928 r.

## KRONIKA.

### Kalendarzyk

*Piątek* Sulpicjusza i Serwiljana  
*Sobota* Anzelma  
*Niedziela* Grobu P. Jezusa, Sotera i Kaja  
*Poniedziałek* Wojciecha, Jerzego M.  
*Wtorek* Fidelisa Kapuc. M.  
*Sroda* Marka Ewangelisty  
*Czwartek* Kleta i Marcelina

Wschód słońca 4.16. Zachód 6.52.

### Przywrócenie vice-burmistrza w urzędowaniu.

Vice-burmistrz m. Łowicza p. Józef Drzewiecki pismem Wydziału Powiatowego z dnia 16.IV.1928 r. L. 1035 został przywrócony w urzędowaniu z uwagi na to, że, jak wynika z aktu oskarżenia, sporządzonego w dniu 27 stycznia 1928 r. przez podprokuratora Klemensa Świtalskiego, został p. Drzewiecki pociągnięty do odpowiedzialności z art. 566 cz. I p. 1 i cz. II oraz art. 567 p. 2 i art. 474 cz. II K. K., nie zaś jak zakwalifikował sędzia śledczy z art. 559 p. 2, postanowienia art. 8 Dekretu o samorządzie miejskim z dn. 4.II.1919 r. w związku z art. 27 K. K. nie mają zastosowania.

Magistral.

### Pismo Dyrektora J. Stemlera.

W związku z wystawą entograficzną urządzaną w Warszawie staraniem P. T. K. oddział w Łowiczu Dyr. J. Stemler nadesłał do p. A. Chmielińskiej list tej treści:

Wielce Szanowna Pani!

W związku z wystawą komunikuję, iż Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej powziął uchwały następujące: 1) urządzić wystawę łowicką pod firmą Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Łowiczu i Łowickiego Koła P. M. S., 2) prosić p. Ministra Oświaty o protektorat, 3) do Komitetu zaprosić Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego oraz Prezydium Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej, a także upatrzone osoby, wskazane przez Doktorową Chmielińską i Dyrektora Stemlera, 4) odstąpić na urządzenie wystawy w terminie od 19 do 3 czerwca salę zebrań i pokój Prezesa i wreszcie 5) otworzyć kredyt potrzebny na ten cel do dyspozycji Dyr. Stemlera, z tem że wydatki winny być pokryte z zasiłków Departamentu Kultury i Sztuki i t. p.

Zawiadamiając Panią o tem proszę o rozpoczęcie pracy organizacyjnej.

Z prawdziwym szacunkiem Józef Stemler

### „Gazeta Samorządowa”.

Wyszedł z druku Nr. 2 r. b. „Gazety Samorządowej” wydawany w Łowiczu przez Powiatowy Związek Komunalny.

Numer zawiera dwa protokoły z obrad IV-ego i V-ego posiedzeń Sejmiku Powiatowego oraz cały szereg okólników i instrukcyj, dotyczących się życia samorządowego.

Na szczególną uwagę zasługuje starannie opracowanie budżetu na rok 1928/29.

Treść n-ru omówimy szerzej w następnym n-rze.

### Przedwczesne przedsięwzięcie.

Nadesłano do redakcji „Łowiczana” list z zawiadomieniem, iż powstał w Łowiczu komitet budowy Domu Ludowego. Jednocześnie proszono nas o przyjmowanie ofiar na ten cel, nadmieniając, że datki składać można w Magistracie (Wydział III).

Aczkolwiek cel sam jest bardzo chwalebny, tem nie mniej uważamy powyższe przedsięwzięcie za przedwczesne: kwestja aprowidowania biednych mieszkańców m. Łowicza jest więcej palącą.

Redakcja.

### Wynik czteroletniej pracy w Komitecie Obrony Przeciwgazowej, — w cyfrach.

Dnia 30 marca b. r. upłynęło 4 lata od chwili ukonstytuowania się Obywatelskiego Komitetu Obrony Przeciwgazowej i Powietrznej w Łowiczu. Liczba członków „założycieli”, t. j. takich którzy wpłacili wpisowe po 100 złotych — trzech, a mianowicie: p.p. Cederbaum, b. właściciel gorzelnii, Wokulscy, właściciele Bogorji, Dr. Czarkowski, właściciel Glinnik.

Liczba Członków rzeczywistych: w 1924 r. było 474  
 " " " " 1925 r. — 280  
 " " " " 1926 r. — 200  
 " " " " 1927 r. — 129  
 " " " " popierających w 1926/27 r. — 500

W ciągu tego czterolecia zwołano: 5 Walnych Zgromadzeń Zwyczajnych, 3 nadzwyczajne, 95 posiedzeń Zarządów — w sprawach gazowych, lotniczych i morskich.

W ciągu czterolecia zgromadzono fundusze:

Od I/IV 1924 do 26/IV 1925 r.	Zł: 12119.46
" I/IV 1925 — 9/IV 1926 r. na L. O. P. P.	" 2694.68
" " " " na T. O. P.	" 1420.37
" " " " na L. M. R.	" 916.40
" 10/IV 1926 — 24/III 1927 na T. O. P.	" 1561.95
" 25/III 1927 — 26/III 1928 na T. O. P.	" 2716.25
Razem:	Zł: 21429.11

Przekazano na budowę Chemicznego Instytutu Badawczego i na potrzeby Wojewódzkiego Komitetu T. O. P.	Zł: 7106.81
na cele stołeczno-Wojew. Komitetu L. O. P. P.	Zł: 4221.63
na cele Wojewódzkiego Komitetu L. O. P. P.	Zł: 2323.33
na kupno samolotu dla T-wa Lotniczego	Zł: 5000.—
Subsydjum na studia lotnicze Władysławowi Kowalskiemu	Zł: 450.—
na cele Ligi Morskiej i Rzecznej	Zł: 916.40
na potrzeby miejscowe	Zł: 1410.94
Razem:	Zł: 21429.11

W kwotach, przekazanych L. O. P. P. jest suma Zł. 525 za 21 cegiełek na Instytut Aerodynamiczny; w kwocie przekazanej T. O. P. jest suma Zł. 640.72 zebrana od młodzieży jako członków popierających, a mianowicie:

od młodzieży gim. im. Niemcewicza	Zł: 325.12
" " Seminarjum Nauczyc.	Zł: 124.60
" " Szkoły Rolniczej	Zł: 88.—
" " " Handlowej	Zł: 82.80
" " gim. Poniatowskiego	Zł: 20.20

Z imprez, jak np. odczytów, akademij, kwest uicznych, koncertów, przedstawień, loterii fantowej, ze sprzedaży samolotków aluminiowych, broszur i t. p. uzyskano ogółem Zł. 10123.30; na listy ofiar od członków zebrano Zł. 7929.94; od instytucyj: Sejmiku, Magistratu, Banku Ziemi Łowickiej 0/0, jednorazowych wsparć — ogółem Zł. 3375.87, co stanowi razem: **Zł. 21429.11** (dwadzieścia jeden tysięcy czterysta dwadzieścia dziewięć złotych 11 groszy. W pracach Komitetu brały udział organizacje społeczne, jak. np. Narodowa Organizacja Kobiet, „Sokół”, Straż Ognio-wa oraz szereg osób dobrej woli, niejednokrotnie wymienianych na łamach „Łowiczana”, który speł-niał gorliwie funkcje propagandowe, drukując odezwy, artykuły, sprawozdania, alarmując i nawołując bier-nych do zapisywania się na członków.

Za Zarząd: *W. Doleżał.*  
*Wł. Strawiński.*

### Plamy na słońcu.

Plamy na słońcu tworzą się okresowo, powtarzają się z pewną systematyczną prawidłowością, a mianowicie co 11 lat z ułamkiem.

Godne zapamiętania są lata, w których najmniej lub wcale nie zaobserwowano plam, a mianowicie lata: 1889; 1901; 1913; 1923—lata te przeważnie były suche.

Natomiast w latach 1893; 1905; 1917 przypadało najwięcej plam na słońcu; lata te i poprzednie w tym szeregu okresowym były mokre, zimne, obfitujące w burze i kataklizmy.

Rok 1928 jest rokiem, w którym przypada maximum plam na słońcu, a jak się rozpoczął? Bezustanne trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, oberwania chmur, wylewy wielkich rzek it. p. zaburzenia geofizyczne  
*W. D.*

### Dane statystyczne.

Na terenie m. Łowicza w miesiącu marcu b. r. zanotowano następujące choroby zakaźne: grypa 3, grypka 2, świerzba 1, jaglica 1 wypadek.

Urodziło się: chrześcijan: chłopców 5, dziewcząt 9. Żydów chłopców 1, dziewcząt 1. Umarło: chrześcijan: chłopców 6, dziewcząt 4, mężczyzn 3, kobiet 11, Żydów kobiet 3.

### Hałaśliwy dom.

Przyzwyczajiliśmy się traktować porę nocną jako czas wypoczynku po ciężkiej pracy. Inaczej widocznie myślą niektórzy mieszkańcy przy ul. Podrzecznej pod Nr. 13. W domu tym po prawej stronie bramy mieszka czy też ma sklep jakaś rodzinka izraelicka. I ona to właśnie z Wielkiej Soboty na Niedzielę prowadziła tak hałaśliwe rozmowy, że miało się wrażenie jakby tam kogoś bito lub w bestjałski sposób mordowano. Również z tegoż domu w dniu świąteczne późną nocą wychodzi młodzież żydowska i przy pożegnaniu nieco za głośno się zachowuje.

### Napad bandycki.

Przed świętami na powracającego o godz. 8 wieczorem do domu, telegrafistę kolei państwowych w Łowiczu p. Stokowskiego, który zamieszkuje na Korabce przy drodze Strzelczewskiej, bandyci urządzili napad. Kiedy p. Stokowski idąc, znalazł się za browarem p. Rejneckiego, wyskoczyło nagle do niego dwóch drabów, krzyżąc: „Ręce do góry, dawać pieniądze!” Pan Stokowski na te słowa nie stracił przytomności umysłu, lecz wyjąwszy momentalnie elektryczną latarkę, zaświecił nią i krzyknął: „Nie podchodzić, bo będę strzelał!” Bandyci widząc, że nie żarty i że mogą być poznani, uciekli niepoznani w pole.

### Brak chleba w Łowiczu.

Dzisiaj w całym mieście brak chleba, Jedyne piekarz Lipski, który chleb posiada, każe sobie płać za 1 kg. chleba pszennego zł. 1 gr. 10 (cena zwykła 70 gr.)

Co na to Magistrat?

### Podziękowanie

Kołu Rodzicielskiemu przy Gimnazjum im. Ks. J. Poniatowskiego.

Za udzielenie dwunastu uczniom Gimnazjum im. Ks. J. Poniatowskiego zapomóg w ogólnej sumie zł. 320 na opłacenie taks szkolnych Dyrekcja Gimnazjum w imieniu tych uczniów składa na ręce WP. D-rowej H. Dietrichowej, Vice Prezeski Zarządu Koła, serdeczne podziękowanie.

### Podziękowanie.

Komenda harcerek Hufca Księstwa Łowickiego niniejszem składa serdeczne podziękowanie Szanownemu Panu Dyrektorowi Szkoły Rolniczej na Blichu, za łaskawe wypożyczenie narzędzi ogrodniczych harcerek kursowi ogrodniczemu w Woli Zbrożkowej, jak również Panu D-rowskiemu Czarnkowskiemu właśc. dom. Glinnik; Panu Administratorowi Kernerowi oraz Panu, prowadzącemu dział botaniczny, za łaskawe uprząstąpienie zwiedzenia ogrodu i gospodarstwa rolnego w dom. Glinnik.

(—) *W. Wiercioch*  
Kom. Hufca  
(—) *Sief. Tomaszewski*  
Członek Komendy Hufca.

## LEN W POLSCE.

### I.

Rzeczypospolita Polska jest krajem wybitnie rolniczym i dlatego rolnicy muszą zwrócić uwagę na racjonalne wykorzystanie surowców otrzymanych w rolnictwie.

Uprawa lnu w Polsce, dzięki odpowiedniej glebie i sprzyjającym warunkom klimatycznym, stanowi b. poważną gałąź rolnictwa. Pod względem obszaru uprawy lnu Polska po Rosji zajmuje pierwsze miejsce.

Województwo Warszawskie zakreśla bardzo poważny, pod względem obszaru, teren obsiany lnem, to też rozwój tej dziedziny przemysłu lniarskiego zmusza nas do skupienia uwagi nad jego rozmiarami, charakterem i celowością.

Len jest tą rośliną techniczną, która mogłaby dać podstawę do stworzenia u nas poważniejszego przemysłu lniarskiego. Dla naszych zwłaszcza Kresów Wschodnich, a i tych terenów jak np. Województwo Warszawskie, gdzie obszar zasiany lnem przekracza 6000 ha, len jest bodaj jedyną rośliną techniczną, obok konopi, która może (np. w pow. Łowickim wobec sprzyjających warunków lokalnych) rentownością w pojęciu rolniczym stworzyć najlepsze dla rolnika koniunktury, dając równocześnie zatrudnienie w swym przemyśle znacznej ilości ludzi.

Jak południe i zachód Polski mają plantację buraka cukrowego tak Kresy Wschodnie, jak również tereny, gdzie gleba sprzyja rozwojowi tej dziedziny przemysłu winny mieć plantacje lnu jako odpowiadające swym klimatycznym warunkom.

Niestety, mimo, że kraj nasz według statystyki Międzynarodowego Instytutu Rolniczego za rok 1927 pod względem produkcji ilościowej stoi na dru-

giem miejscu, na niektórych rynkach zagranicznych nie bywa wcale notowany, wówczas, kiedy len łotewski, litewski, a nawet estoński w prasie fachowej znajduje stale rubryki notowań.

Pochodzi to stąd, że z Polski wywozimy len przeważnie w stanie nieobrobionym, lub źle obrobionym, (co właśnie powoduje słabe zainteresowanie na zagranicznych rynkach fachowych), a tylko w drobnej części jako przedziwo czyste.

Len wywieziony w stanie nieobrobionym zostaje przez ościennych nabywców przerobiony i czę-

ściowo, wobec swej poważnej wartości, stanowi domieszkę dla niektórych eksporterów do lnu tamtejszej produkcji, częściowo zaś wraca do nas, znajdując zainteresowanie na naszych rynkach u polskich przemysłowców, powodując wysoką cenę—jako len łotewski, lub estoński, —a tem samem droższy polski produkt lniany. (c. d. n.)

(—) S. Więclawski.  
Kierownik Wydz. In. T. P. P. L.  
Warszawa

## KALENDARZYK

impres sportowych Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Łowiczu.

DNIA	WYSZCZEGÓLNIENIE	U W A G I
22/IV	Bieg na przelaj, trasa 2000 mtr.	Reprezentacja szkół z drużyną wojsk. 10 p. p.
3/V	Bieg okrężny, trasa 3000 mtr.	
"	Zawody piłki nożnej.	
"	Zawody ludowe.	
6/V	20 klm. szosowy bieg kolarski.	Szosa Łowicz—Zduny i z powrotem.
20/V	Zawody lekkoatletyczne.	5-ciobój lekkoatletyczny, 1) bieg 100 m. 2) bieg 400 m. 3) skok w dal z rozbiegu 4) rzut dyskiem ręką dowolną 2 kg. 5) pchnięcie kulą 7 1/4 kg. ręką dowolną.
27/V	Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.	Zespołami à 4 zawodników o nagrodę przechodnią. 1) dla młodzieży szk. 10 i 3 nb. 2) dla wszystkich 30 i 3 nb. 3) dla pań 20 i 3 nb. próbne lepsza serja zaliczona.
28/V	Zawody strzeleckie z broni długiej wojskowej.	1) na 100 m. tarcza 12 pierśc. z główką, 10 i 3 nb. pozycja leżąc bez oparcia dla wszystkich z wyjątkiem wojskowych. 2) na 200 m. tarcza 10 pierśc. 1×1 m. 10 i 3 nb. leżąc bez oparcia dla wszystkich. 3) na 200 m. bojowo 5 figur (1. 1. km. 2 główki, 1 popiersie i 1-na figura klęcząca) 10 strzałów po 2 nb. do każdej z figur dla wszystkich.
2 i 3/VI	Święto P. W. i W. F.	Program zostanie ustalony przez Powiatowy Komitet W. F. i P. W.
17/VI	Zawody pływackie.	
24/VI	Zawody tenisowe.	

W miesiącu lipcu i sierpniu br. zostaną przeprowadzone zawody lekko atletyczne oraz gier ruchowych i sportowych po gminach.

Termin zgłaszania zawodników do poszczególnych wyżej wymienionych zawodów 2 dni przed ich rozpoczęciem.

## Wychowanie fizyczne — sport.

### Bieg na przelaj.

Ze świtem wiosny rozbrzmiało wśród sportowców hasło: z sal na boiska! Porzućcie, młodzi adepti sportu i sportowcy, duszne sale gimnastyczne, szare mury i zakurzone podwórka szkolne. Na boiska, łąki, pola, gdzie płynie ku nam zdrowie z czystego powietrza, z żaru słońca, oddechu ziemi i chłodu wody, gdzie płynie ku nam hart i tężyzna z trudów sportowej zaprawy, a radość ze zwycięstwa.

Inauguracją nadchodzącego sezonu sportowego, będzie bieg na przelaj organizowany przez Powiatowy Komitet Wychow. Fizycz. i Przysp. Wojsk. w nadchodzącą niedzielę. Jest to bardzo szczęśliwie po-

myślane rozpoczęcie wychowania fizycznego na świeżem powietrzu.

Bieg na przelaj jest jednym z najpiękniejszych i najpożyteczniejszych sportów. Ruch, trwały wysiłek mięśni, i wzmoczona ale miarowa praca serca podczas biegu, jest dobrą zaprawą sportową do ćwiczeń atletycznych, sportów i gier.

Walory jego dobrze zrozumiał doskonały biegacz finlandzki Nurmi, ten sam, dzięki któremu mała Finlandja zdobyła drugie miejsce na ostatniej Olimpiadzie, a jak powiadają także dzięki, któremu rząd finlandzki otrzymał dużą pożyczkę z Ameryki. W nagrodę zasług sportowych i w dowód wdzięczności, rząd obdarzył go folwarczkiem.

Stał się Nurmi najpopularniejszą osobą w okolicy i bywał często u sąsiadów. Kiedy, po skończonej wizycie uprzejmy gospodarz częstował go koźmi, on odmawiał, mówiąc, że—po pierwsze, prędzej bę-

dzie w domu, biegnąc sam, — po drugie, nie może odmówić sobie przyjemności, jakiej dostarcza mu bieg na przelaj. Biegł więc do domu przez pola, rowy, płoty, zaskieki, nietylko dla zaprawy sportowej, ale i dla przyjemności—dla radości z wykonanego wysiłku i przewycięzonego trudu. A biegu tego nie zaniedbywał nigdy,—nawet, gdy odjeżdżać musiał na Olimpiadę, do pociągu, który już czekał na stacji, przybiegł w ostatniej chwili, robiąc kilkanaście kilometrów drogi na przelaj. Przykład Nurmięgo wart jest zastanowienia wśród braci sportowej i, w pewnych granicach, naśladowania.

Bieg na przelaj, przy zastosowaniu pewnych zmian i uzupełnień nabiera jeszcze większego znaczenia i uroku. Coraz popularniejszym robi się t. z. harcerski bieg na przelaj, który polega na tem, że: 1) trasa nie jest ściśle oznaczona, są tylko punkty kontrolne a zawodnik (lub zespół), biegnąc orientuje się w drodze z mapki (orientacja, spryt), 2) trzeba wykonać po drodze pewne czynności, jak: zbudować tratwę dla przeprawy przez rzekę, (pływać w innym miejscu), opatrzyć rannego, naprawić zepsuty wóz, znaleźć ukryty pod drzewem list,—i t. p. Takie biegi są ciekawsze, wszechstronniejsze i pożyteczniejsze, niż zwykły.

Czekamy niedzieli — ilu stanie zawodników? Kto weźmie nagrody?...

w. k-k.

## Giełda

Warszawa, 18 kwietnia 1928 r.

<b>Pieniądze zagraniczne</b>	
Dolar St. Zj. Am. Półn. kupno. . . . .	887 $\frac{1}{2}$
Franki franc. . . . .	35.03 gr.
„ szwajc. . . . .	171.43 gr.
<b>Papiery procentowe</b>	
5 % premjowa pożyczka dolarowa zł. . . . .	80.—
5 % pożyczka konwersyjna . . . . .	67.—
Listy Zast. B-ku Gosp. Krajowego za 94 zł. (zł. w złocie) . . . . .	161.68 gr.
Listy Zast. B-ku Rolnego za 94 zł. (zł. w zł.) „ . . . . .	161.68 —
4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. Ziemię złotowe . . . . .	56.—
5 % L. Z. m. Warszawy . . . . .	61.—
4 $\frac{1}{2}$ % L. Z. m. Warszawy . . . . .	57.—
8 % L. Z. m. Warszawy . . . . .	79.—
8 % oblig. Komun. B-ku Gosp. Krajowego 94 zł. (zł. w zł.) . . . . .	161.68 —
<b>Akcje</b>	
Bank Polski . . . . .	152.—

## Sprawozdanie

sytuacyjne z działalności Magistratu m. Łowicza za miesiąc marzec 1928 r.

dokończenie.

W m-cu marca zostały wykonane następujące roboty: kontynuowano wiercenie studni na Zielkówce, oczyszczono i ostrzyżono drzewka na ulicach miasta, dolesiono sosną część zagajnika miejskiego, spaloną w roku ubiegłym, dokonano ostatecznych przed brukowaniem pomiarów ulicy Zielkówka, przeprowadzono sieć elektryczną na przedmieściu Korabka na przestrzeni 1215 mtr. oraz celem zatrudnienia bezrobotnych prowadzono roboty, osuszające staw Seminarjum Nauczycielskiego (robotę wzięto w przedsiębiorstwo).

W rzeźni miejskiej ubito w m-cu marca—jąłowizny 27 szt. bydła dorosłego — 79, cieląt—258 szt. owiec—42 szt., nierogacizny—353 szt.

Kąpiele miejskie wydały kąpieli — w wannach—597, w łaźni—805.

Komisja Finansowo-Budżetowa odbyła w m-cu marca 1 posiedzenie, na którym rozpatrzono projekt preliminarza budżetowego elektrowni miejskiej na 1928/9 r. budżetowy.

Komisja Podatkowa Ogólna odbyła dwa posiedzenia, poświęcone rozpatrzeniu reklamacji podatkowych.

Komisja Sanitarna odbyła 4 posiedzenia, poświęcone nadzorowi sanitarnemu nad miastem oraz zaopiniowaniu urządzeń kanalizacyjnych stacji P. K. P. Łowicz.

Komisja cennikowa miała dwa posiedzenia, na których ustalano ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Zarząd Elektrowni odbył dwa posiedzenia, na których rozpatrzono preliminarz budżetowy 1928/9 rok, sprawę rozszerzenia sieci elektrycznej, sprawę rozwiązywania umów służbowych z personelem elektrowni oraz kilka drobnych spraw ogólnoadministracyjnych.

Urząd Rozjemczy do spraw najmu mieszkań odbył cztery sesje.

Dozór Szkolny miał jedno posiedzenie.

Magistrat.

## OBWIESZCZENIE

dotyczące opłat placowych i postojowych.

Na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 7 marca 1928 r. i zgodnie z art. 20 i 30 Ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 12 sierpnia 1923 r. (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747) opłaty placowe i postojowe z dniem 15 kwietnia 1928 r. pobierane będą według następujących norm:

A. Placowe.

- I. Od stanowisk t. zw. niestálych czyli dziennych:
  1. od mieszkańców miasta za 1 m. kw. Zł. 0.25
  2. od przyjezdnych rzemieślników, handlarzy i t. p.
    - a) w dni targowe za 1 m. kw. . . . . 0.75
    - b) w dni jarmarczne za 1 m. kw. . . . . 0.20
- II. Od stanowisk stałych czyli miesięcznych (place numerowane i stragany).
  1. od artykułów spożyw. za 3 m. kw. Zł. 2.50
  2. od innych artykułów za 3 m. kw. . . . . 3.00

B. Postojowe.

- III. Od pojazdów wszelkiego rodzaju:
  1. w dni targowe:
    - a) od wozu jednokonnego . . . . . Zł. 0.30
    - b) od wozu dwukonnego . . . . . „ 0.50
    - c) od samochodu ciężarowego, autobusu . . . . . „ 3.00
  2. w dni jarmarczne:
    - a) od wozu jednokonnego . . . . . „ 0.75
    - b) od wozu dwukonnego . . . . . „ 1.25
    - c) od samochodu ciężar. autob. . . . . „ 3.00

Łowicz, dn. 12 kwietnia 1928 r.

Magistrat.

## Cech szewców w Łowiczu ma do wydzierżawienia 6 $\frac{1}{2}$ (sześć i pół) morga łąki

pod Kapitulą. Licytacja w sobotę dn. 21 kwietnia o godzinie 11 rano w domu p. Jana Kalińskiego Sw. Ducha 8.

## Ogłoszenie.

Komendant Obwodu Rejonu P. W. 10 pp. i Komendant Powiatowy P. W. w Łowiczu urzędują od dnia 1 kwietnia b. r. w Gmachu Starostwa pokój 12. Godziny przyjęć dla zainteresowanych codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt o godz. 8.30 do 11.30.

**Kinematograf „Eos“**

W sobotę dn. 21 kwietnia początek o godz. 7 i 9  
W niedzielę dn. 22 kwietnia początek o godz. 5, 7 i 9

**Dekabryści****(Spiskowcy w Carskiej Rosji)**

Wielka epopea bohaterów, którzy pierwsi wzniesli sztandar wolności.

Dramat w 12-tu aktach podług powieści Dymitra Mereżkowskiego, w wykonaniu artystów teatru rosyjskiego.

W rolach głównych: Ks. Trubecki, G. Miczurin Aleksander I, W. Maksimow. Mikołaj I. E. Boronichin. Hrabina Anienkow, A. Gribunina.

**NAD PROGRAM FARSA.****Dla młodzieży dozwolony.****Wkrótce Tragedja i rozbiór Polski (Gracz w szachy).****Kino Wojskowe 10 p. p.**

Orkiestra powiększona (quintet)

Sobota dnia 21 kwietnia o godz. 7 i 9 wiecz.

Niedziela dnia 22 kwietnia o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Poniedziałek dnia 23 kwietnia o godz. 7.30 wiecz.

Wtorek dnia 24 kwietnia o godz. 7.30 wiecz.

**Trzej uczeni hultaje**

Porywający przygodami i tempem dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota...

W rolach głównych: Czarująca Olive Borden. Bohaterski George O'Brien. Mistrz intrygi Lon Tellegen. Niezrównany Farrel Mc. Donald.

**Nad program komedja w 2 aktach.**

Następny program od 28 do 30 kwietnia 1928 r.

**„Wschód Słońca“****OBWIESZCZENIE**

dotyczące opłat za wpęd na targowicę.

Na zasadzie uchwały Rady Miejskiej z dnia 1 marca 1928 r. i zgodnie z art. 27 i 30 Ust. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 12 sierpnia 1925 r. (Dz. Ust. Nr. 94. poz. 747) opłaty targowe za korzystanie z targowisk w dni targowe i jarmarczne, poczynając od dnia 15 kwietnia 1928 r. pobierane będą według następujących norm:

- a) od konia buhaja, wołu, krowy zł. 1 gr. 50
- b) „ świni i wieprzy . . . . . „ 1
- c) „ zrzebiąt, jałowizny do jednego roku.

i od prosiąt do 30 kgr. . . . . „ 50

Łowicz, dnia 12 kwietnia 1928 r. *Magistrat.***Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 21 kwietnia 1928 r. o godz. 10 rano we wsi Małszyce, gminy Kompina odbędzie się licytacja ruchomości należących do Franciszka Łyczkowskiego składających się z maszyn młyńskich oszacowanych do licytacji na sumę 8000 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik *Leon Czarnecki.*

Łowicz, dnia 16 marca 1928 r.

Redaktor *Mieczysław Mszczonowski.* Druk *K. Rybackiego* w Łowiczu. Wydawca *Edward Nowakowski.***Dr. med. T. JASIOBĘDZKI****Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.**

Przyjmuje tylko w niedziele

i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27.

(W Warszawie codziennie prócz wtorków i czwartków od 3—4. Wilcza 47 m. 25.) 3—1

**Ogłoszenie.**

Celem sprzedania wykazu rzemieślników, mających prawo wybierania władz izby rzemieślniczej (art. 174 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7.VI.1927 r. o prawie przemysłowym—Dz. Ust. R. P. N. 53 poz. 468) Magistrat m. Łowicza na podstawie pisma Starostwa Łowickiego z dn. 5 b. m. L. 1117 wzywa wszystkich rzemieślników, obywateli polskich, zamieszkałych na terenie m. Łowicza, a którzy na terenie Województwa Warszawskiego (w okręgu Izby) prowadzą samoistnie przemysł rzemieślniczy przynajmniej od trzech lat, do niezwłocznego zarejestrowania się w Magistracie.

Każdy rejestrujący się rzemieślnik winien bezwzględnie przynieść z sobą do Magistratu dowody, stwierdzające, że zamieszkuje obecnie w m. Łowiczu i że na terenie Województwa Warszawskiego prowadzi samoistnie przemysł rzemieślniczy przynajmniej od 1 maja 1925 r. (dyplomy cechowe, patenty przemysłowe, zaświadczenia Magistratów wzgl. Urzędów Gminnych i t. p.)

Nie mogą jednak korzystać z prawa wybierania (i wybieralności), a przeto nie podlegają rejestracji, osoby, skazane prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwa, pozbawiające za sobą prawa wybierania i wybieralności do Sejmu, na czas trwania utraty tego prawa.

Rejestracja będzie przeprowadzać się codziennie **od dnia 16 do 21 kwietnia r. b. włącznie** w godzinach urzędowania Magistratu od 9-ej rano do 1-ej po południu w Wydziale I biura Magistratu Sekretariat (I piętro). *Magistrat.*

Łowicz, dn. 13.IV.1928 r.

(Przyp. Red. Co na to Resursa Rzemieślnicza?)

**Ogłoszenie.**

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie, na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 30 kwietnia 1928 r. o godz. 10 rano w Łowiczu przy ulicy Starościńskiej Nr. 2 odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ryszarda Lera składających się z domu drewnianego, przeznaczonego na rozbiórkę oszacowanych do licytacji na sumę 10000 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrane być mogą w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 27 marca 1928 r.

**GAZETA PORANNA  
WARSZAWSKA  
i „Rzeczpospolita“**

Codziennie do nabycia w KSIĘGARNI  
K. RYBACKIEGO.